

Don Henley po 40 latach od wydania "Hotel California": wciąż nie mamy dość!

Don Henley o reedycji płyty 'Hotel California', przyszłości The Eagles oraz o tym jak radzi sobie, kiedy nie ma już Glenna Freya. W tym roku mija 40 lat od wydania bestsellerowej piątej płyty 'Hotel California', a do przygotowywanej z tej okazji jubileuszowej edycji planują dodać niepublikowane wcześniej nagrania koncertowe zarejestrowane w 1976 roku podczas występu w Forum w Los Angeles. - Byłem oczarowany energią i pewną chropowatością nagrań zarejestrowanych podczas naszego występu wtedy na żywo - mówi wokalista i zarazem perkusista Eagles Don Henley. - Z technicznego punktu widzenia jesteśmy o rok spóźnieni, biorąc pod uwagę, że long play 'Hotel California' oryginalnie trafił do sprzedaży w grudniu 1976 roku. Dobrze jednak, że mieliśmy przecucie, by to zarejestrować - uzupełnia muzyk. The Eagles koncertowali ostatnio 29 października w Grand Ole Opry w Nashville i ten występ zakończył pierwszą trasę po śmierci współzałożyciela The Eagles, Glenna Freya. Teraz pokazują się publiczności w nieco awaryjnym składzie z gwiazdą muzyki country Vincem Gillem oraz 23-letnim synem Freya - Deaconem grającym na gitarze i wspomagającym partie wokalne. Wydawanej w przyszłym roku 'Hotel California' w wersji deluxe po raz pierwszy w historii zespołu będzie towarzyszyć poszerzenie wydawnictwa o bonus koncertowy. Dlaczego chcą tak wyeksponować właśnie to wydawnictwo, a nie na przykład debiut Eagles z 1972? Don Henley odpowiada: bo to właśnie ten krążek zdeterminował później nasze podejście do nagrań studyjnych. Co ciekawe, wydana w 1976 roku płyta została mocniej pokazana na radiowych playlistach dopiero rok później, ale do dziś klasyki z 'Hotel California' słyhać nie tylko w mainstreamowych rozgłośniach USA. Jakie plany na 2018? - Trudno powiedzieć odpowiada Don Henley - mamy już po 70 lat, grać będziemy tak długo jak pozwoli na to zdrowie oraz nasza pewność, że technicznie dajemy radę. Only god knows how long this will last...